Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice. św. Stanisława 4
Telefon 1414 — P. K. O. Katowice 804 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 1?2 — Katowice, czwartek 4-go maja 1933 r. — Rok 32

Śp. Profesor Alfons Parczewski.

Przez śmierć sędziwego rektora uniwersytetu wileńskiego śp. profesora Alfonsa Parczewskiego ubył z szeregu wybitnych działaczy polskich jeden z pierwszych i najlepszych. Z zawodu prawnik, nie zasklepiał się w swej pracy zawodowej, lecz przez całe swe pracowite życie poświęcał się sprawom społecznym i pracom naukowym. W Tow. Dobroczynności w Warszawie w latach 1871 — 1872, obrał wydział czytelń za swe pole pracy, a w Kaliszu, gdzie przez 40 lat zgórą prowadził kancelarję adwokacką, założył Towarzystwo Kredytowe miejskie i Tow. popierania przemysłu i handlu polskiego. Prócz tego w licznych innych organizacjach gospodarczych zajmował miejsce kierownika lub członka zarządu. Zajęcia te wymagały częstych podróży poza granice kraju. do Niemiec, **na Śląsk, gdzie we Wrocławiu zetknął się z polską młodzieżą akademicką ze Śląska Górnego;** w jej Towarzystwie częstym i miłym bywał gościem. Krzepił tę młodzież na duchu, by wytrwała w swych przekonaniach narodowych i dopomagał mniej zamożnym studentom do ukończenia nauk. Zmarły w Petersburgu generał Aleksandrowicz zapisał bowiem na cele obrony polskości na Zachodzie znaczną na owe czasy sumę pieniędzy. Do komisji wykonawczej zapisu należał też śp. Parcewski i główną sprężyną był tego komitetu. Z tego więc funduszu za jego przyczyną nietylko śląscy studenci we Wrocławiu otrzymywali zapomogi, ale także pisma polskie, krzewiące polskość na Śląsku: „Nowiny Śląskie“ w Cieszyńskiem — założone przez Parczewskiego w roku 1884, „Nowiny Raciborskie“ (za czasów redakcji Maćkowskiego) i „Gazeta Opolska“. — Górnośląskie Tow. Akademików we Wrocławiu za zasługi około swego rozwoju już w roku 1883 zamianowało Parczewskiego swym członkiem honorowym. Wielką zasługą Parczewskiego była rozpoczęta przed pół wiekiem niezmiernie owocna praca około budzenia ducha polskiego na całym zachodzie Niemiec, od Pomorza począwszy aż do Śląska. Pieszo urządzał wycieczki po wioskach kaszubskich, po Mazurach wschodnio-pruskich, po Śląsku Górnym, Średnim i Cieszyńskim. — Wspomniane już wyżej „Nowiny Śląskie“ dla wygody czytelników drukowane były niemieckiemi głoskami, gdyż lud nie znał łacińskich.

Wielka przyjaźń łączyła Alfonsa Parczewskiego ze znanym Polakiem śp. pastorem Badurą na Śląsku Średnim, który wytrwale walczył o zachowanie polskości wśród ludu ewangelickiego w okolicach Milcza, Kluczborka itd.

Na Śląsk Górny do Bytomia do redakcji „Katolika“ częściej przybywał Alfons Parczewski odkąd redakcję pisma tego objął ks. Stanisław Radziejewski, zapoznawszy się z nim w Antoninie, gdzie ks. R. spełniał obowiązki duszpasterskie. Jedna wspólna myśl łączyła tych dwóch zacnych mężów: dola ludu polskiego, zachowanie mu języka ojczystego pomimo prześladowania. I znów razem ze siostrą swą, Melanją, dziś także już zmarłą, dalekie odbywał piesze wycieczki po wioskach całego Śląska, skrzętnie spisując zwyczaje, piosenki i gwarę, zbierając przytem stroje ludowe w poszczególnych powiatach. W świeżo wydanem dwutomowym dziele: „Pisma Melanji Parczewskiej“ są upamiętnione spostrzeżenie z tych wędrówek. Tak samo w rękopisach śp. Parczewskiego dużo znajduje się szczegółów, dotyczących dziejów Śląska, sięgających pół wieku wstecz. — Ale nietylko rodakami swymi na kresach zachodnich zajmował się śp. Parczewski. Troszczył się też o los pokrewnego językowo szczepu słowiańskiego, Serbo-Łużyczan, osiadłych w Saksonji i Brandenburgji. Dopomógł Łużyczanom do założenia Towarzystwa pomocy naukowej z oddziałem w Budziszynie, które dotąd istnieje. Wydawał też dla Łużyczan przez kilkanaście lat kalendarz pod tytułem „Pratyja“, a w Warszawie założył Towarz. serbsko-łużyckie.

W kraju samym, kiedy to po rewolucji w roku 1905 zaczęło się budzić otwarcie życie polityczne, śp. Parczewski stanął na czele ruchu narodowego. Bywał na zebraniach w Kaliskiem i wziął udział w delegacji do Petersburga w sprawie języka polskiego w szkołach. Wynikiem tej żywej działalności było zaaresztowanie Go przez władze rosyjskie, po którem zmuszony był na czas dłuższy wyjechać za granicę. Po utworzeniu Dumy (sejmu) wybrano go czterokrotnie posłem, gdzie znów całą duszą zabrał się do pracy w licznych komisjach. Gdy powstał zamiar przyłączenia Chełmszczyzny do cesarstwa, Parczewski na zebraniach Dumy przemawiał aż 40 razy przeciwko temu, a gdy rząd rosyjski i pod względem kościelnym Chełmszczyznę, tę ziemię, zroszoną polską krwią męczeńską Unitów, chciał wyłączyć z granic Królestwa polskiego, udał się Parczewski z delegacją do Ojca świętego do Rzymu i wskutek tej akcji Papież Pius X. przeszkodził zamiarom rządu rosyjskiego.

Wielkie swe zainteresowanie losami całej Polski po wybuchu wojny światowej zadokumentował Parczewski wydaniem książki w języku francuskim i angielskim o położeniu kościoła katolickiego w trzech zaborach, o historji dzielnicy pruskiej w ciągu wieku XIX. oraz o ustroju administracyjnym dzielnicy pruskiej. Po ukończeniu wojny w roku 1918 powołany został do Rady Stanu z ziemi kaliskiej, a w Warszawie wybrano go jeszcze do rady miejskiej.

Po wypędzeniu przez Niemców Rosjan z Warszawy przystąp. do utworz. uniwersytetu polskiego w stolicy i ś. p. Parczewskiemu polecono zorganizowanie wydziału prawniczego i nauk politycznych, którego następnie został zamianowany dziekanem. Już w początkach grudnia 1918 r. w niespełna miesiąc po wyjściu okupacji niemieckiej za zachętą uczonych w Wilnie zajął się z zapałem wskrzeszeniem uniwersytetu wileńskiego, zamkniętego przez Rosjan w roku 1832 i gorliwem staraniem dokonał tego, że już w dniu 10 grudnia 1919 otworzono uniwersytet Stefana Batorego, którego 10-ciolecia istnienia jeszcze Parczewski doczekał. Zmarły w nim pracował jako czynny profesor - dziekan i założyciel wydziału prawa i nauk społecznych. W roku 1922 został mianowany rektorem uniwersytetu wileńskiego, którą to godność złożył dla sędziwego wieku w roku 1930. W 350 rocznicę założenia uniwersytet wileński nadał ś. p. Parczewskiemu godność profesora honorowego i doktorat honorowy.

Obok zajęć społeczno - politycznych śp. Parczewski zajmował się także pracą ściśle naukową.

Jeszcze pod sam koniec swego pracowitego życia żywy jego umysł choć sędziwy, nie zaprzestał pracy, tak, że niejedne dzieło o wybitnej wartości historycznej i naukowej wychodziło z pod jego wytrawnego pióra lub jeszcze czeka wydania.

Zamknęły się na zawsze powieki niestrudzonego umysłu uczonego, gorącego partjoty-Polaka! Jak wielkim szacunkiem cieszył się śp. Alfons Parczewski w kołach katolickich dowiódł jego pogrzeb. W Wilnie samym ks. metropolita Jałbrzykowski wyprowadził kondukt do kościoła św. Jana wśród ogromnego udziału duchowieństwa, ludzi ze świata uczonego i społeczeństwa, tak samo wspaniały był pogrzeb jego w Kaliszu, gdzie ostatecznie zwłoki jego złożono do grobów rodzinnych.

Konferencja posła polskiego w Berlinie z Hitlerem.

Berlin. Biuro Wolfa ogłosiło w dniu 3 maja następujący komunikat. Poseł polski w Berlinie, Wysocki, odwiedził 2 maja rb. kanclerza Rzeszy. Rozmowa, w której uczestniczył min. spraw zagr. baron von Neurath, dotyczyła aktualnych zagadnień politycznych, które odnoszą się do stosunków polsko-niemieckich. Kanclerz podkreślił zdecydowany zamiar rządu niemieckiego utrzymania swego nastawienia i postępowania jak najściślej w ramach istniejących traktatów. Pozatem kanclerz Rzeszy wyraził życzenie, aby oba kraje swoje wspólne interesy rozpatrywały i traktowały bez namiętności.

Francja przyjmuje pakt między mocarstwami.

Paryż. Na posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się wczoraj rano premjer **Daladier i minister Paul Boncour sprecyzowali stanowisko zajęte przez Francję na konferencji rozbrojeniowej. Rada zaaprobowała instrukcję przesłane przedstawicielom Francji tak na konferencję rozbrojeniową,** jak i na **konferencję gospodarczą.** Aprobowano również **projekt paktu między mocarstwami zachodniemi.** Następnie przystąpiono do rozpatrzenia sprawy **rozejmu celnego oraz spłat kompensacyjnych w razie konferencji gospodarczej.**

Roosevelt proponuje rozejm celny.

Paryż. „Echo de Paris“ uzupełnia wiadomość, otrzymaną z okrętu „Ile de France“, o **decyzji przeprowadzenia „rozejmu celnego“** następującemi własnemi informacjami. **Daladier zawiadomił Herriota, że rząd podziela jego opinję co do zasad rozejmu celnego, żądanego przez prezydenta Roosevelta,** który w rozmowach z Herriotem wypowiedział się za tem, aby przyjęte zostały **dwukrotnie rozejmy celne, pierwszy od 29 kwietnia do 12 czerwca i drugi, któryby trwał przez cały czas konferencji gospodarczej.** Jednak rząd francuski zgłosił szereg zastrzeżeń, z których pierwsze dotyczy stabilizacji **kursu dolara i funta.** O zastrzeżeniach tych powiadomiony został Herriot, który podzielił stanowisko Daladiera.

Prowokacyjne drażnienie uczuć narodowych przez zbirów hitlerowskich.

Katowice. Dnia 3 bm. o godz. 4,30 patrol policyjny w Radzionkowie stwierdził, że na kominie huty „Łazarz“ na wysokości około 50 mtr. na wywieszonym sztandarze o barwie czerwonej na białem polu naszyta jest czarna swastyka hitlerowska. Tej samej nocy nieujęci narazie sprawcy wywiesili na przewodach telegraficznych w gminie Pniowiec pow. tarnogórski flagę o barwach hitlerowskich z napisami prowokacyjnemi. Pozaetm w budynku szkolnym w Pniowcu zamalowano wapnem 2 okna, w których wywieszone były godło państwa i portret Prezydenta R. P. W tej samej miejscowości nieznani prowokatorzy zamalowali wapnem afisz, zawierający program obchodu święta 3 Maja.

Podobne wystąpienia prowokacyjne miały również miejsce **w powiecie świętochłowickim,** i tak: Dnia 2 bm. wieczorem podczas iluminowania okien w szkole polskiej w Karol Emanuel, znajdującej się nad samą granicą, zebrało się około 50 osób, wznosząc obelżywe i prowokacyjne okrzyki pod adresem Polski. W tym samym czasie po stronie niemieckiej zanotowano również przy kamieniu granicznym 161 prowokacyjne zachowanie się około 50-ciu Niemców. Również wczoraj w późnych godzinach wieczornych grupa złożona z 6-u Niemców przekroczyła granicę z Niemiec do Polski koło Szarleja. Na terytorjum Polski osobnicy ci rozpalili ogień na szosie, wznosząc przytem prowokacyjne i obelżywe okrzyki. Na widok zbliżającego się policjanta prowokatorzy zbiegli.

Polskie skrzydła nad czarnym lądem.

Cassablanca. Wczoraj o godz. 7,20 kpt. Skarżyński wystartował do St. Luis w Senegalu, skąd bezpośrednio rozpocznie lot zpowrotem do Francji w celu pobicia dotychczasowego rekordu.

Cała Polska uczciła godnie rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja.

Katowice. Święto 3 Maja połączone na Śląsku z obchodem 12-ej rocznicy III powstania wypadło w stolicy wojew. śląskiego nadzwyczaj imponująco. Od samego rana olbrzymi ruch na ulicach. Domy bogato udekorowane. Oddziały i stowarzyszenia maszerują na plac przed gmachem Śl. Urzędu Wojewódzkiego, który wypełniły szczelnie. Widać las sztandarów i chorągwi dokoła ustawionego ołtarza.

W obecności wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, gen. dr. Zająca, marszałka Sejmu, prezydenta Komisji Mieszanej Calondera, konsulów państw obcych i licznych przedstawicieli władz oraz nieprzebranych tłumów ludności odbyła się msza polowa, którą celebrował ks. infułat Kasperlik. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. Kwiczała.

O godz. 11.30 rozpoczęła się defilada u wylotu ul. Wawelskiej, którą odebrał woj. dr. Grażyński i gen. Zając. Defilada trwała 1½ godziny. Wzięło w niej udział około 20 tys. osób.

Po defiladzie organizacje i tłumy publiczności zaległy cały rynek. Z balkonu teatru przemówił prezydent miasta dr. Kocur wzywając do utworzenia jednolitego frontu polskiego. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem Roty.

W dzisiejszych uroczystościach wzięły również udział delegacje organizacyj z wielu miast Polski a między innymi delegacja kadetów ze Lwowa oraz kilku organizacyj polskich z Gdańska. W szeregu miast śląskich odbyły się również uroczystości z udziałem wielotysięcznych tłumów publiczności.

W teatrze.

Na zakończenie uroczystości trzeciomajowych w Katowicach odbyło się wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim z okolicznościowem przemówieniem ks. prof. Milika.

Wystawiono patrjotyczną sztukę p. t. „Przekupka Warszawska". W przedstawieniu wzięli m. in. udział Pan Wojewoda. J. E. ks. biskup Adamski, ks. infułat Kasperlik, marszałek Wolny, generał Zając, prezydent miasta dr. Kocur, przewodniczący rady miejskiej p. Piechulek i inni. Cały teatr był wypełniony publicznością, która z entuzjazmem przyjmowała wystawianą sztukę.

Królewska Huta.

Uroczystości trzeciomajowe w Król. Hucie wypadły tego roku **wspaniale.** Udział mieszkańców w uroczystościach był o **50% liczniejszy, aniżeli po inne lata, miasto bogato i efektownie udekorowane.**

W szeregach uczestników uroczystości wyróżniał się **specjalnie liczny udział robotników huty Królewskiej,** którzy kroczyli według przynależności do poszczególnych oddziałów huty, a więc warsztaty górne, warsztaty dolne, oddział mechaniczny itd., wzięli także udział **bezrobotni,** krocząc w szeregach według przynależności do świetlic dla bezrobotnych. Liczne były także szeregi pracowników umysłowych, jak Zakładu Ubezpieczeń i Magistratu. Zwartą grupą wystąpili rzemieślnicy, ugrupowani według przynależności cechowej.

Nabożeństwo polowe w Rynku odprawił **ks. prof. Gniłek,** a patrjotyczne kazanie wygłosił **ks. prob. Gajda.**

Po nabożeństwie **wręczono proporzec oddziałom P. W. z terenu Król. Huty,** przyczem przemówienia wygłosili **pp. burmistrz Spaltenstein, pułkownik Klaczyński i wizytator Miedniak.**

Uroczystości zakończyła defilada, w której wzięło udział wojsko, oddziały P. W., powstańcy, stowarzyszenia, organizacje, cechy rzemieślnicze. Defiladę odebrali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Mysłowice.

Na dzień, w którym Polska święci Konstytucję 3 maja, przystroiły się Mysłowice gęsto w biało-czerwoną szatę chorągwi i emblematów państwowych, oraz nalepek T. C. L.

O godz. 10 wyruszył pochód z miejsca zbiórki, liczebnością swą dorównujący ostatniej manifestacji antyniemieckiej, jaką przeżyły Mysłowice kilka dni temu. **Olbrzymi wąż pochodu z wielobarwnemi sztandarami, oddziałami P. W. i licznymi szeregami organizacyj i stowarzyszeń** — przy dźwiękach orkiestr — przeciągnął ulicami do kościoła parafjalnego, gdzie ks. prałat dr. Bromboszcz, po wygłoszeniu patrjotycznego kazania odprawił Mszę św. i odmówił modlitwy za pomyślność Rzplitej.

Po nabożeństwie — na nowo sformowany pochód — ruszył na Plac Wolności, gdzie do wielotysięcznych mas przemówili **pp. wiceburmistrz Kudera, kolejarz Szopa i pułkownik Ficowski,** którego przemówienie zrobiło na uczestnikach uroczystości ogromne wrażenie.

Przypomniał również pułk. Ficowski w swem przemówieniu, że setki tysięcy Rodaków naszych znajduje się pod władzą rozwydrzonych band hitlerowskich, którym władze niemieckie nie umieją i nie chcą udzielić pomocy i którzy oczekują na swe wyzwolenie, a pod koniec przemówienia wezwał zebranych do tworzenia jednolitego zwartego frontu antyniemieckiego, aby się dopełniło dzieło zjednoczenia wszystkich ziem polskich.

Okrzykiem na cześć **Rzeczypospolitej, Prezydenta, Marszałka, Rządu i na cześć Armji** zakończył pułk. Ficowski przemówienie, poczem tłumy manifestantów rozeszły się, aby w powadze i spokoju przeżyć resztę dnia Święta Narodowego.

Bielsko.

Uroczystości trzeciomajowe w Bielsku odbyły się przy pięknej pogodzie, **i tłumnym udziale ludności,** oddziałów P. W., stowarzyszeń i oddziałów wojskowych 3 pułku strzelców podhalańskich i 21 pułku artylerji górskiej. Nabożeństwo polowe odbyło się na dziedzińcu koszarowym, poczem przyjęli defiladę **gen. Przeździecki, starosta dr. Bocheński i burmistrz dr. Kobiela.**

Zagłębie Dąbrowskie.

Sosnowiec. Święto narodowe 3 Maja obchodzone było w całem Zagłębiu bardzo uroczyście. Wszystkie miasta Zagłębia bogato udekorowane. W obchodzie zaznaczył się daleko większy udział publiczności niż w latach ubiegłych. W Sosnowcu po nabożeństwie delegacje organizacyj stowarzyszeń zebrały się na placu 11 listopada. Tu do zebranych przemówił komisarz miasta Kuźniak. Następnie odbyła się defilada. W Będzinie na dziedzińcu koszarowym 23 p. a. l., obchodzącego święto pułkowe, odbyła się Msza polowa, poczem o godz. 11-tej na ulicy Małachowskiego odbyła się defilada z udziałem wojska, którą odebrał starosta powiatowy Boxa. Wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim w Sosnowcu.

Częstochowa.

Z okazji święta narodowego odbyło się wczoraj w obecności przedstawicieli władz i wielotysięcznej publicznaści na Jasnej Górze uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. biskup Kubina, wygłaszając przytem kazanie. Następnie odbyła się defilada a wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze.

Podobne uroczystości odbyły się we wszystkich miastach Wojew. Kieleckiego.

Uroczystości w stolicy.

Warszawa. Wczorajsze uroczystości związane z obchodem święta narodowego 3 Maja miały w stolicy przebieg **podniosły.** Na wszystkich domach powiewają flagi o barwach państwowych. Od wczesnego rana gromadzą się na ulicach tłumy publiczności. O 9-ej rano rozpoczęły się w świątyniach wszystkich wyznań **nabożeństwa dla żołnierzy garnizonu stołecznego** nie biorących udziału w defiladzie. O 10-ej rano uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana odprawił **ks. kardynał Kakowski** w asyście biskupa polowego Wojsk Polskich **ks. Gawliny** i licznego duchowieństwa. Na nabożeństwo przybył **P. Prezydent R. P.** w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Ustawiona przed kościołem kompanja honorowa 30 pp. po przybyciu Głowy Państwa sprezentowała broń. Powitany u stopni świątyni przez duchowieństwo P. Prezydent skierował się w stronę główn. ołtarza, zajmując miejsce na specjalnem wzniesieniu. Po P. Prezydencie zajęli miejsce **członkowie Rządu z premjerem Prystorem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes N. I. K. dr. Krzemiński, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz sądowych, podsekretarze stanu, generalicja, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele władz municypalnych i instytucyj społecznych, weterani 63 roku itd.** Wzdłuż nawy głównej ustawiły się delegacje ze sztandarami.

W czasie, gdy we wszystkich świątyniach odbywały się nabożeństwa, na plac Józefa Piłsudskiego poczęły nadciągać **oddziały wszystkich rodzajów broni, policji i P. W.,** ustawiając się w 6 rzutach frontem do pomnika księcia Józefa, u stopni którego wzniesiono trybunę przybraną emblematami państwowemi, dla przedstawicieli władz. Chodniki przyległych do placu ulic zaległy **tłumy publiczności.** O godz. 10.15 dokonał przeglądu oddziałów wojskowych, P. W. i policji dowódca drugiej dywizji kawalerji **gen. Wieniawa-Długoszewski** w towarzystwie szefa sztabu O. K. I ppłk. Winiarskiego. Po zakończeniu nabożeństwa w katedrze św. Jana przybył na plac Józefa Piłsudskiego p. min. poczt i tel. Kaliński, prezes N. I. K. dr. Krzemiński, podsekretarze stanu, członkowie korpusu dyplomatycznego, attache wojskowi z gen. francuskim O'Arboneau i gen. niemieckim Schindlerem na czele, duchowieństwo z ks. biskupem Gawliną i generalicja. O godz. 11.15 rozpoczęła się **defilada, którą przyjął jako dowódca O. K. I gen. Jarnuszkiewicz oraz komisarz rządu na miasto Warszawę wojew. Jaroszewicz.** Po skończonej rewji oddziały wojskowe P. W. i policji przemaszerowały ulicami miasta, udając się do koszar, **witane serdecznie przez zgromadzone tłumy publiczności.**

Ostatnia kronika.

Znalezienie zwłok wisielca.

Brynów. Dnia 1. bm. po południu w lesie brynowskim znaleziono wiszące na drzewie zwłoki nieznanego dotychczas mężczyzny. Zwłoki denata przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. Wiadomości, któreby mogły przyczynić się do ustalenia nazwiska denata, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego. (k)

Pożar w gimnazjum.

Katowice. Na poddaszu miejscowego gimnazjum przy ul. 3 Maja, wybuchł onegdaj w godzinach wieczornych pożar, **który zniszczył częściowo dach i belkowanie.** Pożar zlokalizowała w ciągu godziny przybyła na miejsce wypadku miejscowa zawodowa straż pożarna. Straty powstałe wskutek pożaru **są dość duże. Istnieje podejrzenie, że ogień został podłożony.**

Z pod znaku swastyki.

W Król. Hucie policja zaaresztowała niejaką Łucję Buchwald, która po ulicach miasta paradowała ze swastyką hitlerowską na płaszczu.

Tegoż dnia policja zaaresztowała niejakiego Emila Wajnerta z Król. Huty, zam. przy ul. 3-go Maja 5, za rozgłaszanie wieści, iż w Król. Hucie jest 7 tys. hitlerowców, uzbrojonych w granaty, karabiny itd.

Niejaki Maks Grzela, urzędnik z Król. Huty, zam. przy ul. Wolności 37, będąc w Bytomiu w dniu 1-go maja, wykrzykiwał na cześć hitlerowców. Obecnie policja czeka na jego powrót by go odpowiednio „ugościć" jakimś mandatem karnym, lecz jakoś p. Grzela nie kwapi się z powrotem.

Tragiczna śmierć patrjoty - powstańca.

Szarlej. Dorocznym zwyczajem uczestnik wszystkich powstań śląskich odznaczony za waleczność 36-letni Bronisław **Kościelny,** zawiesił na 50 mtr. wysokim kominie unieruchomionej kopalni „Helena" sztandar polski. Sztandar wydawał się Kościelnemu w tym roku za mały, toteż mimo, iż był bezrobotny, **za własny grosz zakupił odpowiednie płótno i uszył większy.** Sztandar ten w porze popołudniowej chciał wywiesić w miejsce mniejszego. **W tym celu wspiął się na komin, zdjął sztandar stary, zawieszając nowy. Nowy jednakże zdołał wciągnąć tylko do półmasztu, gdyż z niewyjaśnionych przyczyn przy swym karkołomnym wyczynie stracił równowagę i spadł na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.** Wypadek ten wywołał w Szarleju wielkie przygnębienie.

Rozpoczęcie budowy kościoła.

Skrzyszów. W niedzielę, dnia 30-go kwietnia zostało poświęcone miejsce pod budowę nowej świątyni. Rozpoczęcie budowy odbyło się w dniu 1. maja. Prace obok budowy będą wykonywali parafjanie bezpłatnie. Świadczy to o dużem przywiązaniu do religji oraz widać, że parafjanie darzą wielkiem zaufaniem miejscowego ks. proboszcza, który również nie szczędzi czasu koło wykonania w obecnej ciężkiej chwili tak wielkiego dzieła. Nowa świątynia ma być 40 metrów długa oraz 20 m szeroka. W dalszej pracy nad budową „Szczęść Boże!" (r)

Pożar.

Wilchwy. Dnia 27. ub. m. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł wieczorem w drewnianej stodole rolnika Franciszka Kuczery w Wilchwach pożar, który zniszczył ją doszczętnie wraz z większym zapasem słomy i inwentarzem rolniczym, — wyrządzając szkodę na około 4.000 zł. (r)

Napad na drodze publicznej.

Tarn. Góry. Dnia 9. ub. m. wieczorem około godz. 20.35 na szosie pomiędzy Tarn. Górami a Reptami Nowemi nieznany dotychczas sprawca zaczepił powracającą do domu Marję Starzecową, zam. w Tarn. Górach na szosie Gliwickiej i bez żadnej przyczyny rzucił się na nią, powalił na ziemię, usiłując wyrwać jej teczkę skórzaną z żywnością. Na wołanie o pomoc sprawca, nic dokonawszy kradzieży, zbiegł w pole w kierunku Starych Tarnowic. (t)

Swą „lojalność" wobec państwa popierają wybijaniem szyb w domach polskich.

Radzionków. W tych dniach wybito w Radzionkowie w domu Polaków kilkadziesiąt szyb. W mieszkaniu Matysiaka wybito 24 szyby, w mieszkaniu Choma 9 a w mieszkaniu Skiby 7 szyb. Sprawców wybicia szyb nie ujęto. Są to prawdopodobnie hitlerowcy. (t)

Nieszczęśliwy wypadek.

Lubliniec. Dnia 29. ub. m. po południ. niezamężna Marja Koza z Kochcic, idąc wzdłuż toru kolejowego pomiędzy Lublińcem a Ciasnem, dostała napadu padaczki, skutkiem czego wpadła do rowu, napełnionego wodą i poniosła śmierć.

Nagła śmierć.

Lubsza. Dnia 30 kwietnia w południe na polach w okolicy Lubszy znaleziono zwłoki 44-letniego Wincentego Redkowicza, pochodzącego z miejscowości Sielawce, gm. Godów, pow. puławski, który na prawdopodobniej zmarł wskutek udaru serca, gdyż na zwłokach nie znaleziono żadnych śladów gwałtownej śmierci.

Pożar w Czechowicach.

W nocy na 3 bm. powstał groźny pożar w fabryce gwoździ należącej do firmy **Polska Morawia w Czechowicach.** Pożar strawił całe poddasze fabryki, wyrządzając **poważną szkodę,** którą narazie trudno ustalić, jak również i przyczynę pożaru. W likwidowaniu pożaru brała udział straż ogniowa z Czechowic.

Nieszczęśliwy wypadek.

Cieszyn. Dnia 28. ub. m. w południe wpadł do stawu przy zabudowaniach rolnika Izydora Symbola w Bobrku 4-letni Franciszek Matloch, który utopił się. Zwłoki po wydobyciu z wody złożono w kostnicy szpitala Śląskiego w Cieszynie. Winę wypadku ponoszą rodzice przez niedbały dozór nad dzieckiem. (c)

Kronika bieżąca

Czwartek **4** maja — Św. Moniki, wdowy matki św. Augustyna, nauczyciela Kościoła św. **Święto Znalezienia św. Krzyża.** Słow. **Wieńczysław.**

Jutro, piątek, 5 maja: Św. Piusa V, papieża.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.16,	o godz. 19.06
Księżyca	o godz. 12.26,	o godz. 2.05

*

Z historji śląskiej.

4 maja. 1332. Pierwsza wiarogodna wzmianka o wsi **Rokitnicy.** Biskup krakowski Nankier Oksza, Ślązak, podarował dziesięciny pobierane z Rokitnicy, klasztorowi św. Wincentego we Wrocławiu. — **1741.** Miasto **Brzeg** poddało się Fryderykowi II. królowi pruskiemu. — **1745.** Esterhazy węgierski posunął się z **Cieszyna do Raciborza;** generałowi Spleny, stojącemu przy **Namysłowie** i **Sycowie** oraz Karoly'emu przy **Koźlu i Raciborzu** kazał przejść przez Odrę. — **1921. Przedstawiciele wielkich mocarstw, zebrani w Londynie, widząc, że lud śląski nie zgadza się z ich nieforlunną uchwałą, poczuli się zniewoleni do odwołania tejże. Ponieważ nie powiedzieli nic o nowej granicy Śląska, więc powstania powstrzymać już nie zdołali.**

W roku: 1727 ukończono budowę kościoła Matki Boskiej w **Pawłowie.** Budowa kosztowała 38.000 talarów. — 1736 roku został kościół konsekrowany. — **1728.** Do tego roku były **Gaszowice** w rękach różnych właścicieli. Klasztor Panien Dominikanek w **Raciborzu** zamienił **Kornowac** na wieś **Gaszowice.** — **1730.** Hrabia Karol Węgierski **na Rybniku** został mianowany starostą powiatowym i podczas wojny polskiej z powodu pretensji elektora saskiego Augusta i króla Stanisława Leszczyńskiego, stał Karol na czele rycerstwa powiatowego do obrony granic. — **1730.** Hr. Karol Węgierski, właściciel państwa rybnickiego nakazał budowę kominów we wszystkich domach w ciągu sześciu tygodni. Pobudowano wiec kominy drewniane. — **1730.** Państwo sośnicowickie włącznie **Rachowic, Dabrówki i Potępy,** nabył Karol Józef, hrabia Hoditz za 18 tys. 362 tal. — **1731.** Hrabia Węgierski na Rybniku sprzedał wieś **Rudyszwałd,** którą miał w zastawie za 12 tys. guldenów reńskich. Po śmierci hrab. Węgierskiego (w list. 1775) nabył Rudyszwald książę Lichnowski. — **1731. W Haci** wystawiono nowy dom Boży w miejsce starego. Parafjalny kościół poświęcono czci św. Macieja apostoła.

Przed tygodniem lotniczym.

Katowice - Dąb. Dnia 27 kwietnia odbyło się z poręki miejscowego koła L. O. P. P. zebranie, na które stawiły się bez wyjątku wszystkie polskie organizacje i związki, jak również przedstawiciele policji, poczty, szkolnictwa i zakładów przemysłowych w celu ustalenia programu X. Tygodnia Lotniczego, mającego się odbyć od 14—21 maja rb., a który jest związany z obchodem 10-lecia lotnictwa polskiego. Przy wspólnym wysiłku zdołano ustalić następujący program dla tut. dzielnicy: W wigilję 10-ciolecia odbędzie się capstrzyk przy udziale całego miejscowego społeczeństwa w dzielnicy; również będzie wyekwipowany oddział z organizacyj półwojskowych w mundurach, który będzie zaopatrzony w maski gazowe, ubrania przeciwperytowe i inne sprzęty propagandowe. Capstrzyk zapowiedziany jest na godz. 18 przy sokolni. W niedzielę, dnia 14. bm. o godzinie 10 w miejscowym kościele celebrowane będzie uroczyste nabożeństwo przy udziale całego polskiego społeczeństwa jak i zrzeszeń. Od samego rana tego dnia odbędzie się zbiórka do puszek przez panie z miejscowych tow. kobiecych. O godz. 16 na sali Czupryny w Dębie przewidziana jest akademja, w czasie której wygłoszony będzie referat z dziedziny lotnictwa, dalej przedstawienia sceniczne dzieci i deklamacje. Wieczorem impreza lotnicza o godz. 20 na sali Czupryny, w czasie której przewidziane są różne niespodzianki jak strzelnica, loterja i inne zabawy za niską opłatę. W dniu 17. maja br. dzięki życzliwości dyrektora kina p. Klyty będą wyświetlane w 3 seansach filmy z dziedziny obrony przeciwlotniczej i gazowej i inne pokaz. — Wstęp dla dzieci 5 groszy, dla dorosłych 10 i 20 groszy. Ponadto przewidzianych w programie jest wiele innych imprez propagandowych, które mają za zadanie uświadomienia miejscowego społeczeństwa o celach i zadaniach Ligi. (k)

* **Obniżenie opłat telefonicznych.** Dyrekcja poczt i telegrafów donosi, że począwszy od 1 maja br. przestają obowiązywać dodatkowe opłaty telefoniczne w wysokości 1.50 zł. od aparatu głównego i 1 zł. od każdego aparatu dodatkowego. Opłaty powyższe były pobierane od abonentów załączonych do central telefonicznych w Katowicach, Król. Hucie, Tarn. Górach, Siemianowicach Śl., Mysłowicach, Szopienicach, Mikołowie, Rudzie Śl. i Szarleju. W związku z tem opłaty abonamentowe na wymienionych sieciach od 1 maja br. zostaną odpowiednio obniżone.

* **Związek Obrony Górnoślązaków zlikwidowany.** Dnia 28 kwietnia odbyło się walne zebranie „Związku Obrony Górnoślązaków", na którem uchwalono większością głosów likwidację tego związku. Krok ten uzasadniono tem, że **„Związek Obrony Górnoślązaków" nie przyniósł ludności śląskiej tych korzyści, jakich się od niego spodziewano.** Przeciwnie wyrządził szkodę, gdyż wkradały się do związku jednostki niepożądane, politycznie niepewne i nie mające nic wspólnego z ideologją związku i uczciwą pracą w duchu narodowo - polskim dla dobra społeczeństwa i ojczyzny. Uznano wobec tego, że pożądane jest Związek Obrony Górnoślązaków rozwiązać, co leży w interesie państwa polskiego, aby się przyczynić do zespolenia całego ludu śląskiego w jedną zwartą całość polską. — Zlikwidowany „Związek Obrony Górnoślązaków" był tworem śp. Jana Kustosa i już od kilku lat wstecz nie odgrywał u nas żadnej roli.

* **Choroby zakaźne na Śląsku.** W okresie od 9. do 15. kwietnia zanotowano na obszarze wojew. śląskiego następujące zachorowania i zgony na choroby zakaźne: dur brzuszny 2, płonica (szkarlatyna) 15, błonica (dyfteria) 15, odra 8, róża 3, gruźlica otwarta 3, nowe wyp. zachorowań (11 zgonów), wodowstręt 1.

* **Jednodniowy kurs duszpasterski.** Zjednoczenie Kapłanów diecezji katowickiej „Unitas" urządziło pod protektoratem JE. ks. biskupa Adamskiego w środę, dnia 26. kwietnia br. na sali Domu Związkowego N. M. P. w Katowicach jednodniowy kurs duszpasterski. Na program złożyły się: ks. dr. Uiniarskiego „O badaczach pisma św. i podobnych sektach", ks. prałata Kaczyńskiego, dyrektora KAP'a „O ruchu wolnomyślicielskim w Polsce" i ks. red. Urbana T. J. „O cerkwi prawosławnej w Polsce i akcji unijnej Kościoła". Udział kapłanów był liczny. Po referatach odbyła się ożywiona dyskusja.

Z Katowickiego

Prymicje w kościele N. M. P.

Katowice. W środę, 10 maja o godz. 9 rano odprawi w kościele Najśw. Marji Panny w Katowicach nowowyświęcony

Na uroczystość Znalezienia św. Krzyża.

(4 maja).

Uroczystość ta przypomina nam owo zdarzenie, gdzie św. Helena, matka cesarza Konstantyna Wielkiego, znalazła w Jeruzalem ten sam krzyż, na którym Jezus Chrystus ofiarą swego życia świat odkupił. O tem zdarzeniu piszą rozmaici starożytni dziejopisowie.

Wkrótce potem ustanowione zostało święto Znalezienia Krzyża, zaczęto wszędzie stawiać krzyże, nosić takowe na piersiach. Cesarz Konstanty Wielki zakazał karać śmiercią krzyżową zbrodniarzy, gdyż uważał to za rzecz niegodną, ażeby zbrodzień miał taką umierać śmiercią, jak Zbawiciel świata.

*

Znalezienie św. Krzyża,
Chleb się przybliża.

*

Na święty Krzyż,
Śmiało owce strzyż.

*

Kiedy w Znalezienie Krzyża św. deszcz pada,
Orzechy nie obrodzą.

*

Na św. Florjana, męczennika.

(4 maja).

Św. Florjan służył w wojsku rzymskiem, lecz wyznawał wiarę Chrystusa. Gdy za cesarza Dyoklecjana i Maksymjana chrześcijan prześladowano, wyznał śmiało, że jest chrześcijaninem i po mnogich męczarniach z mostu do rzeki strącony został. Ciało wypłynęło na brzeg i gdy cuda się przy niem działy, **król polski Kazimierz uprosił u Papieża relikwje św. Florjana i cześć ich w kościele na Kleparzu w Krakowie r. 1183 umieścił, a resztę na zamku wawelskim.** Jest patronem od ognia.

*

Na świętego Florjana deszczyk rzęsisty,
Będzie plon obfity i dobry i czysty.

*

Deszcz w św. Florjana
Skrzynia groszem napchana.
Pogoda na Urbana,
To wielka wygrana.

*

Cześć do św. Florjana, szczególnie na Śląsku, jest wielka. W każdym prawie domostwie wiejskiem a także po miastach napotyka się figury Świętego, umieszczone w szczytach. Także na ołtarzach kościołów naszych napotykamy obrazy lub figury św. Florjana. Natomiast mamy na Górnym Śląsku tylko dwa kościoły pod jego wezwaniem — mianowicie: **1. w Maciowakrzu** w powiecie kozielskim kościół parafjalny, istniejący już przed rokiem 1223 oraz **2. w Wysokiej** w powiecie strzeleckim, o którym pierwsza wzmianka pochodzi z drugiej połowy XIV wieku (z roku 1371).

Województwo śląskie.

† **Telefonem można rozmówić się z Palestyną.** Z dniem 1. maja br. wprowadza się ruch telefoniczny między Bielskiem i Katowicami z jednej strony, a miejscowościami: Gaza, Haifa, Jaffa i Jeruzalem w Palestynie z drugiej strony via Berlin — radjo Cairo. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą między Polską i Palestyną wynosi 106 fr. i za każdą dalszą minutę lub część tejże 1/3 powyższej stawki. Opłata za zawiadomienie (raport charge) wynosi 20 frank. 33 c.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

34) (Ciąg dalszy.)

— Mój kochany Władku, — odpowiedział Wilkus, zdaje mi się, jakoby cię Opatrzność Boska w tej chwili do mnie przysłała. Przed momentem rozstałem się na zawsze z moją posadą. Pan Glas podejrzywał mnie, że ukryłem model nowej maszyny, dla której biedny Mak życie stracił i ofiarował się przypuścić mnie do spółki, jeśli tę maszynę zbuduje i postawię w jego fabryce. Skutkiem tego odszedłem sobie i jestem bez posady.

— Doskonale, — zawołał Brodzki — a więc pojedziesz do Ameryki? Mogę cię zapewnić, że źle na tem nie wyjdziesz. Towarzystwo akcyjne, w którego służbie ja się znajduję, posiada tam wielkie fabryki i chętnie cię przyjmie. No, co?

— Nie odmawiam, lecz pozwól mi się namyślić, — odpowiedział Stefan. — Ameryka, to nie Wrocław. A widzisz ja mam matkę staruszkę...

— Nie namawiam cię, ażebyś na zawsze udawał się tamdotąd, — rzekł na to przyjaciel. — Jedź na kilka lat. W tym czasie dorobisz się, bo towarzystwo płaci dobrze a potem możesz powrócić. Cóż to, w wieku pary, elektryczności, telefonów nie może być mowy o odległości. Ośm dni trwa tylko podróż morzem. Gdyby było potrzeba, możesz przyjechać. Nie żałuj tej starej Europy i jedź a jednym zamachem strząśniesz ze siebie bolesne wspomnienia przebytych cierpień i przykrości i zaczniesz nowe życie.

Wilkus słuchał tych słów i jakkolwiek tego jeszcze nie wypowiedział, wszelako w istocie już postanowił przyjąć posadę w Ameryce. Brodzki ma słuszność; czego żałować?

Jedynie wzgląd na matkę, która pozostanie sama, jak kołek w płocie, utrudnia sprawę. Ale Brodzki tak trafnie rzecz przedstawia tak rozumnie przemawia, że trudno mu się oprzeć.

— Przy matce tak czy tak być nie możesz — mówi. Teraz też matka jest sama i ty sam. Chodzi więc tylko o większą odległość. A zważ tylko, że tam otwiera się twoja przyszłość dla ciebie, tam zdolności twoje lepiej ci się opłacą, aniżeli tutaj. Jesteś młody, więc gdy popracujesz kilka lat, dobijesz się majątku.

— Ale Władku, — przerwał Stefan — każdy człowiek ma przedewszystkiem obowiązek w własnym kraju i wśród rodaków pracować. Mianowicie potrzeba tego Polakom. Cóżby wynikło z tego, gdyby wszyscy, co chcą i potrafią pracować, wyjeżdżali do obcych?

— Słusznie, — odrzekł Brodzki — ale ja też cię nie namawiam, ażebyś na zawsze kraj opuścił. I ja kocham mój naród i chcę dla niego pracować. Lecz powiedz, czy to krajowi przysporzy korzyści, gdy ty naprzykład temu żydowi Glasowi służysz? Dziś służysz jemu, jutro innemu żydowi, i tak lata całe będziesz służył, a niczego się nie dorobisz, bo tu licho płacą. Chwytaj więc lepszą sposobność, ażeby się dorobić i jedź do Ameryki. Nabędziesz doświadczenia, poznasz świat, zgromadzisz pieniądz, a potem wracaj do kraju i pracuj tem dzielniej dla dobra własnego i dla dobra współbraci.

Wilkus nie opierał się dłużej i po chwili namysłu rzekł:

— Niech się dzieje wola Boża, pojadę.

— Brawo! — zawołał Brodzki. — Jestem pewny, że nie pożałujesz tego i znajdziesz za morzem szczęście i majątek.

11.

Ucieczka małego Józefa.

Ksiądz proboszcz postarał się o uwolnienie Józefa Maka ze szkoły. Władza szkolna nie opierała się temu, raz dla tego, ponieważ chłopiec bardzo dobrze się uczył i już od trzech lat w najwyższym siedział oddziale, a powtóre, ponieważ nauczyciele i pan inspektor szkolny chcieli przez to Makowej ulżyć.

Postanowiono oddać go w naukę do kupca Rękawika.

Mały Józef usłyszawszy o tem, zasmucił się wielce, bo w czem innem miał upodobanie i do kupiectwa nie czuł chęci. Matka nie odrazu też zgodziła się na oddanie synka do Rękawika, albowiem i jej życzeniem było, ażeby syn księdzem został.

Lecz gdy ksiądz proboszcz wyliczył jej, jakby to wiele kosztowało, ileby syn nacierpieć się musiał biedy, zanimby szkoły ukończył, odstąpiła od swojego zamiaru i poddała się temu, co jej doradzano.

— Ach, jakże chętnie widziałabym cię przy ołtarzu, mój synku! Jakażby to dla mnie była radość! Większego szczęścia nie mogę sobie wyobrazić.

Lecz skoro to jest rzeczą niepodobną, poddajmy się losowi. Nieprawda, Józefku, ty nie będziesz płakał, ani się smucił?

Chłopcu łzy spływały z pod powiek, ale ażeby matki nie smucić, otarł je szybko i odpowiedział:

— Nie mateczko, nie będę płakał.

Lecz w tem Jadwisia, która widziała jego łzy, zdradziła go przed matką, wołając:

— On już płacze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

franciszkanin o. Bonifacy Domagała swoją pierwszą Mszę św. O godz. 8.45 odprowadzony zostanie ks. prymicjant z domu rodzicielskiego przy ulicy Franciskiej 55 do kościoła.

Zjazd śląskiego nauczycielstwa.

Katowice. W niedzielę, 7 maja b. r. odbędzie się w Katowicach X. walny zjazd delegatów i członków Stowarzyszenia chrześcijańsko - narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych oddziału śląskiego. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym nastąpi o godz. 10 otwarcie zjazdu w sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. Program przewiduje m. in. przemówienia przedstawicieli władz i organizacyj oraz dwa referaty, z których pierwszy pt. „Kultura współczesna a wychowanie“ wygł. p. prof. dr. B. Suchodolski (Warszawa), drugi pt. „Idea szkoły jednolitej we współczesnych reformach szkolnych“ p. prof. U. W. dr. B. Nawroczyński. Obrady popołudniowe, poświęcone sprawom organizacyjnym, odbędą się w auli szkoły wydziałowej męskiej przy ulicy Szkolnej 9. Zjazd, szczególnie jego część inauguracyjna, będzie miał charakter uroczysty, jako że stowarzyszenie obchodzi 10-lecie swego istnienia na Śląsku.

„Możliwości zwiększenia naszego wywozu dumpingowego“.

Katowice. Staraniem koła śląskiego Stowarzyszenia polskich inżynierów górniczych i hutniczych i sekcji administracyjno - handlowej Śląskiego Koła Naukowej Organizacji odbędzie się w piątek, dnia 5 maja o godzinie 18.30 na sali odczytowej nr. 161 Śląskich Zakładów Technicznych Naukowych odczyt inżyniera A. W. Kwiecińskiego na temat „Możliwości zwiększenia naszego wywozu dumpingowego“. Goście, wprowadzeni przez członków wymienionych organizacyj, mile widziani. Wstęp wolny.

Dwa nieszczęśliwe wypadki na dzikich szybach.

Katowice. W czasie wydobywania węgla z dzikich odkrywek na polach w Szopienicach przy ul. Krakowskiej w szybie na głębokości 8 mtr., uległ zaczadzeniu gazami 30-letni Jan Janik z Szopienic. Współpracownicy wydobyli Janika nieprzytomnego na powierzchnię, a po przyprowadzeniu go do przytomności odwieźli go do szpitala gminnego w Szopienicach. Niebezpieczeństwo utraty życia wymienionemu nie zagraża. — Zaś na terenie dzikich odkrywek w Siemianowicach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 26-letni Jerzy Noga ze Siemianowic. Na wymienionego spadł ciężki hak od liny wyciągowej i zranił go w głowę. Okaleczonego odstawiono do szpitala Sp. Brackiej w Siemianowicach.

Wynik wyborów do rady załogowej.

Siemianowice. W sobotę 29 kwietnia odbyły się wybory do rady załogowej w hucie „Laura‘. Z załogi, liczącej 590 robotników, głosowało 564. Na poszczególne listy oddano głosów odnośnie uzyskano mandatów: Z. Z. P. 158 głosów — 2 mandaty i 1 uzupełniający; Chrześcijański Związek Zawodowy 106 głosów — 2 mandaty; socjaliści polscy 169 głosów — 2 mandaty i 1 uzupełniający; Z. Z. Z. 59 głosów — 1 mandat. Na listę Federacji Pracy oddano 48, na listę Wojtera 29 głosów; listy te pozostały bez mandatów. (k)

Z kuchni dla bezrobotnych.

Siemianowice. Ciągły wzrost liczby bezrobotnych w Siemianowicach zwiększył w ubiegłym miesiącu frekwencję w kuchniach dla bezrobotnych. W marcu w ciągu 27 dni wydano 128.898 obiadów, a więc przeciętnie dziennie 4.774 obiady (w lutym 4.512 obiadów). Z tego przypada na starą kuchnię przy ulicy Szkolnej 66.150 obiadów, a w naszej kuchni przy ulicy Pułaskiego 62.748 obiadów. Koszty utrzymywania tych kuchen wynosiły w marcu 13.600 złotych, a w lutym 11.400 złotych. (k)

Skazanie domorosłych hitlerowców.

Tarn. Góry. Dnia 7 kwietnia br. maszyniści kopalniani Karol Wójcik i Herman Miodek z Radzionkowa wykrzykiwali na ulicach Radzionkowa „Heil Hitler“, a przechodząc obok szkoły, powiedział Wójcik: „Tu na tej szkole powiewać będzie swastyka hitlerowska“, a potem drwiąco dodał, „że 250 tysięcy strażników wystarczy, aby zdobyć Polskę“. Posterunkowy Ziegler aresztował obydwu, jednak w trakcie doprowadzania na policję, Wójcik uciekł, a dopiero później ponownie został aresztowany i doprowadzony do posterunku policji. Herman Miodek wykrzykiwał w sali policyjnej: „Wy polskie świnie“. Dnia 27 kwietnia br. w sądzie okręgowym w Tarnowskich Górach w wydziale zamiejscowym pod przewodnictwem sędziego Kociołka, odbyła się rozprawa przeciwko obydwum, których doprowadzono z więzienia śledczego. W wyniku rozprawy sąd skazał Karola Wójcika na 8 miesięcy więzienia, zaś Miodka na 2 miesiące z zawieszeniem na 4 lata. Wójcika natychmiast doprowadzono do więzienia.

Z Król. Huty

Spryciarze wyprowadzili kupca w pole.

Król. Huta. Dnia 28. bm. przed południem dwaj nieznani osobnicy zjawili się w składzie futer Jana Wierońskiego w Król. Hucie (ul. M. Piłsudskiego 1) w zamiarze nabycia skórek lisa srebrnego. Osobnicy wybrali 3 skórki, poczem zaproponowali Wierońskiemu zapakowanie skórek, oraz by zezwolił im zabrać pakunek do Katowic, by skórki mogli pokazać żonie. Kupiec, nie przeczuwając żadnego postępu, wysłał jednocześnie z nieznanemi osobnikami kasjera Pawła Sikorę do Katowic, celem zainkasowania pieniędzy. Przyjechawszy do Katowic, osobnicy wraz z kasjerem udali się do mieszkania Maks. Stocha (ul. 3 Maja 32). Jeden z osobników zatrzymał się na schodach korytarza, drugi wraz z Sikorą wszedł do mieszkania. Tu osobnik pozostawił Sikorę w jednym pokoju, a sam zabrał pakunek ze skórkami i wszedł do przyległego pokoju. Sikora po dłuższem czekaniu otworzył drzwi pokoju, lecz osobnika ani skórek już nie zastał. Osobnik zbiegł najprawdopodobniej przez okno. Szkodę, jaką poniósł kupiec Wieroński, wynosi około 1.700 zł.

Ukaranie członków „lojalnej“ mniejszości.

Król. Huta. W swoim czasie donosiliśmy o aresztowaniu bojowców hitlerowskich w Król. Hucie, przy których znaleziono pałki gumowe, broń itd. W sobotę stanęło 6 z tych przed sądem administracyjnym, który skazał Karola Erdla na 2 miesiące bezwzględnego aresztu, a pozostałch po jednym i półtora miesiąca aresztu.

I lituj się nad żebrakami!

Król. Huta. Dwu nieznanych osobników w wieku około 16 lat zapukało do drzwi mieszkania Listmana Pawła przy ul. Ks. Skargi, prosząc o jałmużnę. Listman rozgniewany natrętnem postępowaniem żebraków, wypędził ich z mieszkania. Ci oburzeni z tego powodu, rzucili się na niego i dwukrotnem uderzeniem jakiemś tępem narzędziem w głowę zranili go, poczem zbiegli nierozpoznani. Listman doznał przecięcia naskórka nad lewem i prawem okiem. Miejscowy lekarz, który udzielił mu pierwszej pomocy lekarskiej, przekazał go do szpitala Spółki Brackiej w Król. Hucie.

Z Świętochłowickiego

Kasjerka zmyśliła napad rabunkowy.

Świętochłowice. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie napadu rabunkowego na magazyn mąki firmy „Bełk“ stwierdzono, iż napadu wogóle nie było i że został przez kasjerkę zmyślony. Kasjerka za wprowadzenie władzy w błąd pociągnięta zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Kradzież sklepowa.

Lipiny. W nocy na 30 kwietnia weszli nieznani sprawcy do składu towarów mieszanych Szustrowej Agnieszki (ul. Kolejowa 20) i skradli z kasetki 120 zł. oraz większą ilość towaru kolonjalnego i tekstylnego nieustalonej dotychczas wartości. (ś)

Pożar.

Dąbrówka Wielka. Dnia 30. kwietnia w nocy o godzinie 1,20 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł w zagrodzie Władysława Płaszczyka przy ul. 3 Maja 116 pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę i większą ilość słomy i inwentarz rolniczy. Szkodę obliczono na około 8000 zł. (ś)

Petarda na szynach.

Nowy Bytom. W czwartek w godzinach wieczornych na torze tramwajowym w Nowym Bytomiu na ul. Niedurnego nieznani sprawcy podłożyli petardę kolejową, która wybuchła pod kołami przejeżdżającego wozu tramwajowego. Wybuch nie wyrządził większych szkód. (ś)

Wiec antyniemiecki.

Ruda. W Rudzie odbył się manifestacyjny wiec protestacyjny przeciwko prowokacjom niemieckim. Przewodniczył sędzia apelacyjny Podolecki z Katowic. Referował adw. Kopocz i akademik Hulok z Krakowa. W wiecu wzięło udział kilka tysięcy ludności. Pod koniec wiecu zjawił się niemiecki samolot, którego lotnik dokonał zdjęć fotograficznych. Wywołało to ogólne oburzenie i protesty. (ś)

Uciekł przed hitlerowcami.

Ruda. W niedzielę wieczorem przez odcinek graniczny Karol Emanuel przeszedł granicę mieszkaniec Gliwic, obywatel niemiecki Wilhelm Bartoszek. Zbiegł on nielegalnie do Polski, ponieważ hitlerowcy pobili go 28 z. m. w jego własnem mieszkaniu do nieprzytomności, przyczem zagrozili mu zgładzeniem ze świata. Ratując się przed zemstą hitlerowców, Bartoszek zbiegł do Polski, gdzie zamierza stale zamieszkać. (ś)

Z Pszczyńskiego

Ostrożnie przy przyjmowaniu stuzłotówek.

Zgoń. W ostatnich dniach ub. mies. zjawił się dotychczas nieznany mężczyzna w leśniczówce w Zgoniu u Franciszka Mitręgi i podając się za handlarza, zakupił od żony Mitręgi kilka centnarów kartofli. Żona M., nie przeczuwając oszustwa, odebrała od rzekomego handlarza bankrot 100 zł., z którego potrąciła sobie 20 zł. zadatku i wydała resztę w kwocie 80 zł. Handlarz po otrzymaniu pieniędzy, odjechał na rowerze i obiecał przysłać po kartofle furmankę, co dotychczas nie nastąpiło. Po odjeździe handlarza stwierdzono, że jest on fałszywy. Ponieważ istnieje przypuszczenie, że wymieniony osobnik i w innych miejscowościach może uprawiać swój proceder, przeto przestrzega się przed ew. zawieraniem kontraktów handlowych z tym osobnikiem. (p)

Jubileusz kapłaństwa.

Lędziny. Nasz wieleb. ks. wikary Marcin Bąk obchodzi w dniu 27 maja b. r. 40-lecie swego kapłaństwa. Ks. Jubilat urodził się 11 listopada 1867 roku w Rudzie. Od 10 lat (od 15 stycznia 1923 roku) jest naszym wikarym, czczonym przez wszystkich parafjan dla Jego dobrego serca i gorliwej pracy duszpasterskiej. (p)

Kradzież mleka.

Bieruń Nowy. Dnia 28. ub. m. rano Wincenty Klimasz z Bojszów Dolnych, jadąc mleczarskim wozem na szosie pomiędzy Bieruniem Nowym a Kopciowicami, zatrzymany został przez 6 nieznanych mu osobników, którzy zabrali z wozu 6 konewek po 30 ltr. mleka, poczem pobili Klimasza i z konewkami zbiegli w niewiadomym kierunku. Posterunek policji wysłał niezwłocznie na miejsce kilku funkcjon. pol., którzy stwierdzili, że mleko zostało rozlane na szosie, a konewek mimo poszukiwań, nie zdołano dotychczas odnaleźć. Początkowe dochodzenia wykazały, że sprawcy pochodzą z Mysłowic i dopuścili się czynu na tle konkurencyjnem.

Postrzelenie kłusownika.

Kobylice. Dnia 29. ub. m. o godz. 4 na polach w gminie Kobylic zauważył gajowy Czembor dwu kłusowników, uzbrojonych w strzelby myśliwskie, których zamierzał schwycić. Kłusownicy, widząc gajowego, poczęli uciekać, a gdy wezwani do stania nie zatrzymali się, gajowy za uciekającymi wystrzelił dwukrotnie, raniąc jednego z nich, niejakiego Wilhelma Urzonia z Czarkowa w nogi i plecy. Wspólnik postrzelonego, niejaki Stencel z Kobielic, zdołał zbiec. Postrzelonego kłusownika w stanie groźnym przewieziono do szpitala Joanitów w Pszczynie. (p)

Z Rybnickiego

Popierajcie samodzielne rzemiosło.

Rybnik. Coraz częstsze są skargi rzemieślników, że nie mają zajęcia, gdy tymczasem wykonują prace rzemieślnicze osoby, które nie zgłosiły przedsiębiorstwa. Tak np. pewne stowarzyszenie z Paruszowca oddało wykonanie sztandaru żonie pewnego oberżysty, który dzierżawi aż dwie oberże. Tymczasem ubiegającą się o zlecenie przedsiębiorczynię, która ma wykupiony patent i musi płacić podatki, pomija się zupełnie przy zamówieniu sztandaru. — Czy stowarzyszenie spełniło czyn patrjotyczny, że oddało pracę tej osobie i co zyskało na tem? (r)

Przemyt.

Wielopole. Dnia 27 bm. w południe na drodze przy folwarku Józefowiec w Wielpolu funkcjonarjusze policji zatrzymali furmankę, na której znaleziono około 75 kg. mąki kokosowej, większą ilość pomarańcz, sardynek, wyrobów tytoniowych, migdałów, oraz Maggi, przemyconych z Niemiec. Furmankę wraz z towarem zajęto, a równocześnie przytrzymano niejakiego Wincentego Głąba z Wełnowca. Trzech wspólników jego zdołało zbiec. Jeden z uciekających przemytników ścigany przez sanitarjusza Widerę odwrócił się nagle i wystrzelił z rewolweru w kierunku Widery, lecz strzał chybił. Na skutek zarządzonej obławy przytrzymano Franciszka Schindlera, również z Wełnowca. (r)

Pożar.

Moszczenica. Dnia 25 bm. wieczorem o godz. 21 wybuchł pożar w stodole drewnianej, należącej do przedsiębiorstwa osadniczego „Ślązak“ i zniszczył ją doszczętnie wraz z większym zapasem pszenicy i słomy. Szkoda wynosi około 28.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono, istnieje jednak przypuszczenie, że ogień podłożyli z zemsty włóczędzy i bezdomni, którym zarządca dworu zabronił w ostatnim czasie nocować w stodole. (r)

Nieszczęśliwy wypadek przy budowli.

Bujaków. Dnia 29. ub. m. rano robotnicy Emil Nocoń z Chudowa, Wiktor Sosna i Bernard Herdzina z Bujakowa, zatrudnieni przy przebudowie domu Amalji Kłuskowej w Bujakowie przez podkop muru spowodowali zawalenie się ściany. Ściana wywróciła się i gruzami przygniotła wszystkich 3 robotników. Nocoń i Sosna doznali lżejszych okaleczeń, natomiast Herdzin został poważnie okaleczony i mimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, zmarł wkrótce po wypadku. (r)

Zabójstwo i samobójstwo.

Leszczyny. Dnia 30. ub. m. na kolonji Malenie koło Leszczyn w mieszkaniu spadkobierców Resslerów z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny bezrobotny Józef Wilczek z Czuchowa wystrzałem z rewolweru pozbawił życia 19-letnią Olgę Reslerówną, poczem wystrzałem w prawą skroń z tej samej broni pozbawił się życia. Wezwany na miejsce wypadku lekarz, stwierdził już tylko śmierć tak Reslerówny jak i Wilczka. Zwłoki obydwu pozostawiono w mieszkaniu, poczem mieszkanie na zarządzenie władz sądowych opieczętowano. Na podłodze obok zwłok Wilczka znaleziono rewolwer z nabojem w lufie i jednym nabojem w magazynku i 3 wystrzelone łuski. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny zabójstwa i samobójstwa w toku. (r)

Pożar.

Czyżowice. W nocy na sobotę, dnia 29. kwietnia wybuchł w zabudowaniach p. Urbanka pożar, który nie przybrał szerszych rozmiarów, dzięki usiłowaniom miejscowej straży ogniowej. Straty nie są wysokie. (r)

Palące zagadnienia doby bieżącej.

Katowice. W uzupełnieniu onegdajszego sprawozdania z przebiegu walnego zjazdu delegatów narodowego chrześcijańskiego zjednoczenia pracy powiatu katowickiego, podajemy dalszy ciąg rezolucyj, omawiających palące zagadnienia chwili oraz bolączki, trapiące społeczeństwa polskie.

Stwierdzając z uznaniem, że w dobie ogólnego kryzysu gospodarczego rząd przez celową i przewidującą politykę zdolał utrzymać stałość naszej waluty oraz równowagę budżetu, zjazd wzywa czynniki rządowe do wytężonej walki o całkowitą samodzielność gospodarczą państwa przez **wprowadzenie kontroli państwowej nad przemysłem, ukrócenia szkodliwej dla społeczeństwa polityki kartelowej oraz zmniejszenia rozpiętości między cenami produktów rolniczych i przemysłowych.**

Stwierdzając, iż walka z bezrobociem jest najważniejszem zadaniem chwili — zjazd N. Ch. Z. P. wzywa czynniki rządowe do stanowczej walki z wpływowym kapitałem niemieckim, który systematycznie wyrzuca na bruk tysiące robotników polskich, faworyzując robotników Niemców. Zjazd w szczególności **domaga się rozszerzenia uprawnień komisarza demobilizacyjnego na Śląsku w kierunku umożliwienia mu wkraczania w wypadkach unieruchomień zakładów pracy.**

Zjazd stwierdza, iż w dobie obecnego kryzysu wszechświatowego społeczeństwo polskie winno dążyć do wytworzenia zbiorowej energji celem wywalczenia silnych podwalin niepodległości gospodarczej naszego państwa przez: 1. **popieranie wytwórczości krajowej i kupowanie towarów pochodzenia tylko polskiego,** 2. wpajanie naszej młodzieży zmysłu oszczędnościowego, 3. uświadomienie gospodarcze każdej jednostki przez organizacje do tego powołane oraz przez popularne wydawnictwa, kursy itd., 4. wyrobienia silnej opinji publicznej, reagującej na każdy ujemny objaw naszego życia gospodarczego, handlowego i społecznego, 5. lokowanie kapitału zbiorowego w kraju w bankach polskich a nie zagranicznych, 6. **zwolnienie obcokrajowców, a zatrudnienie w ich miejsce bezrobotnych, obywateli polskich.**

Wobec licznych jeszcze niedociągnięć w wymiarze podatków oraz nikłego uwzględnienia przez władze indywidualnego położenia płatnika — zjazd wzywa władze skarbowe do wydania zarządzeń urzędom skarbowym, aby w pierwszym rzędzie uwzględniały zeznania płacących, o ile niema dowodów, że są fałszywe, aby księgi handlowe wystarczające do podatku dochodowego obowiązywały również przy wymiarze podatku obrotowego oraz aby je uznawały wydziały skarbowe i komisje odwoławcze.

Z uznaniem podkreślając fakt rozwiązania zarządu Kasy Chorych w Katowicach, w której **oddawna panoszyła się jaczejka Volksbundu** oraz witając zdecydowane stanowisko ZZZ. — zjazd stwierdza, że niestety w wielu jeszcze Kasach Chorych jak np. w Hucie Pokoju, Nowej Wsi, Wełnowcu i innych dzięki tolerancji opozycyjnych polskich związków zawodowych, Niemcy odgrywają decydującą rolę, ze szkodą pracującej ludności polskiej.

Zjazd domaga się, aby we wszystkich Kasach Chorych w Województwie Śląskiem przeprowadzono energiczną akcje ukrócenia wpływów niemieckich.

Walny zjazd delegatów N. Ch. Z. P. na powiat Katowice **protestuje jaknajkategoryczniej przeciw germanofilskiej taktyce przewodniczącego Rady miejskiej miasta Katowic p. Piechulka, który stale w pierwszym rzędzie napoważniejsze referaty przydziela członkom Rady miejskiej, należącym do frakcji niemieckiej.** Zebrani stwierdzają, że podobne postępowanie przewodniczącego Rady miejskiej p.Piechulka w czasie barbarzyństwa, stosowanego przez Niemców, celem zupełnego wytępienia i zniszczenia polskości na Śląsku Opolskim, **jest policzkiem, wymierzonym społeczeństwu polskiemu, obraża jego najświętsze uczucia,** oraz naraża na szkodę honor narodu polskiego i Państwa. — Wobec tego, że prezes Rady miejskiej, mimo istnienia większości radnych frakcji polskiej nadaje w niewspółmiernym stosunku referaty Niemcom, którzy wygłaszają je po niemiecku, społeczeństwo polskie zorganizowane w N. Ch. Z. P. uważa takie postępowanie za prowokację i wyciągnie z tego jaknajdalej idące konsekwencje.

Ponadto w wolnych wnioskach jeden z mówców zwrócił uwagę zebranych na niepokojące zjawisko, że w duchownem seminarjum śląskiem w Krakowie znajduje się 80 proc. alumnów narodowości niemieckiej, a Polaków tylko 20 proc. Czyni to wrażenie, jakoby Niemcy w określonych i obliczonych na przyszłość celach zamierzali opanować duchowne stanowiska na Śląsku i przez nie znaleźć przystęp do dusz polskich.

Wiadomość ta podziałała piorunująco na zebranych, aczkolwiek wygląda dość nieprawdopodobnie i mocno przesadzona. W imię jednak uspokojenia opinji polskiej dobrze byłoby, aby odnośne czynniki kościelne zechciały poinformować ogół o faktycznym stanie rzeczy. Nie wątpimy, że prośba nasza zostanie zrozumiana przychylnie potraktowana.



Ojciec św. udziela błogosławieństwa urbi et orbi z zewnętrznego balkonu bazyliki św. Piotra.

Najpiękniejszy dzień w życiu.

Zapewne szczęśliwi byliśmy wtedy, gdy z radością w oczach i świecą w ręce po raz pierwszy przystępowaliśmy do Stołu Pańskiego. Chwila ta wywarła na nas wielkie wrażenie; bardzo odczuwaliśmy w duszy bliskość i łaskę Boga. Zewnętrzne przygotowanie związane z tym dniem świętym spotęgowały naszą radość.

Dzień I-ej Komunji św. należy niewątpliwie do najpiękniejszych i najszczęśliwszych dni naszego życia. Wspomnienie o nim często sprowadziło wykolejonych katolików z powrotem na drogę zbawienia, bo obchód dnia pierwszej Komunji św. był najuroczystszy, był pełen szczęścia i radości.

Inaczej jest dzisiaj u wielu dzieci przystępujących do I-ej Komunji św. Za co kupią im rodzice skromne ubranie, kiedy brak w domu najpotrzebniejszych środków do życia; nawet chleba codziennego niema! Za co buciki i bieliznę? Niewinną radość dziecięcą przygniata świadomość panującej nędzy i ubóstwa.

Nie wątpimy, że znajdą się szlachetni dobrodzieje, którzy upiększą biednemu dziecku dzień I-ej Komunji św., że chętnie pokryją całkowicie lub częściowo wydatki na skromne ubranie. Nietylko dziecko będzie przez to szczęśliwe i rodzina uboga, ale i ofiarodawca sam. Napewno dozna w sercu tej radości świątecznej, jaką odczuwał, kiedy sam przystępował po raz pierwszy do Stołu Pańskiego; a dziecku pozostanie w pamięci dobrodziejstwo to przez całe życie.

Więc czyńmy dobrze w imię Chrystusa i nie ustawajmy, bo nadejdzie dzień, w którym zbierać będziemy!

Katowicki okręg CARITAS, ul. Krasińskiego 5, tel. 32-36, służy adresami biednych dzieci przystępujących do I-ej Komunji św. i z szczerem „Bóg zapłać" przyjmuje każdą ofiarę na ten cel przeznaczoną.

Górnoślązak-misjonarz w Brazylji.

Zgon wybitnego kapłana.

Dnia 21 marca b. r. zmarł w Rio de Janeiro **ks. Jacek Miesopust** ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Był on jedną z wybitnych postaci, pracujących wśród polskich wychodźców w Brazylji.

Ś. p. ks. Jacek Miesopust, **syn ziemi śląskiej, urodził się w roku 1875 koło Bytomia.** W młodym wieku wstępuje do małego seminarjum księży Misjonarzy w Krakowie. Ukończywszy tam nauki gimnazjalne, studjuje filozofję i teologję. Święcenia kapłańskie otrzymuje w 1898 r.

W roku 1906 opuszcza Polskę i spieszy do Brazylji. Tam roztacza opiekę duszpasterską nad ludem polskim, który tak gorąco dopraszał się wtedy polskiego kapłana. Pracuje na różnych placówkach. Wszędzie chętny i pełen zapału, nie zraża się trudnościami ani kłopotami, na które praca jego często napotykała. Wśród licznych zajęć duszpasterskich znajdował jeszcze czas, by przesyłać uniwersytetom w Poznaniu i Krakowie a także zakładowi księży Misjonarzy cenne opisy i okazy tamtejszej przyrody.

W początkach b. r. postanowił dla poratowania zdrowia udać się do Polski. Tymczasem w przededniu wyjazdu nagle zasłabł i nazajutrz dnia 21 marca br. umiera w Rio de Janeiro. Pochowany został w grobowcu Księży Misjonarzy na cmentarzu św. Jana Chrzciciela w Rio de Janeiro.

Pogrzeb śp. Zmarłego był dowodem czci i wdzięczności, na jaką sobie 27-letnią pracą zasłużył u rodaków. Minister Tadeusz Grabowski, poseł peln. Rz. P. wraz z sekretarzem poselstwa wziął udział w pogrzebie.

Przegląd religijny.

„Osservatore Romano" o wystąpieniu biskupów polskich.

„Osservatore Romano" zamieścił tekst depeszy księży biskupów polskich do Ojca Św. w sprawie znanego wystąpienia paryskiej „La Republique". Jednocześnie dziennik watykański stwierdza, że wiadomość podana w tem piśmie na temat rozmów, jakie przeprowadził wicekanclerz Papen w Watykanie, są czczym wymysłem, wylęgłym w bujnej fantazji autora. Nawiązując do insynuacji, rzuconej przez „La Republique" na Ojca Św. w czasie sprawowania przez niego stanowiska nuncjusza w Warszawie, podkreśla „Osservatore Romano" tę opatrznościową misję, jaką spełnił wówczas nuncjusz w Polsce, a czego świadkiem są nietylko Polacy, ale i Francuzi wojskowi, przebywający w tym czasie w Polsce. Pozostał w Warszawie w czasie najazdu bolszewickiego przyszły Papież dlatego, że, znając i po ojcowsku kochając Polskę, nie wątpił w patrjotyzm i w chrześcijańskie bohaterstwo tego dzielnego narodu katolickiego.

Kardynał Faulhaber w obronie więźniów politycznych.

Przed świętami kardynał monachijski Faulhaber zwrócił się w imieniu wszystkich biskupów bawarskich do rządowego namiestnika Bawarji, generała von Eppa z prośbą o takie przyśpieszenie badania więźniów politycznych, by przynajmniej ojcowie rodzin mogli powrócić na święta do domu. Kardynał prosił o udzielenie urlopów świątecznych internowanym. Tymczasowy minister spraw wewnętrznych odpowiedział na to, że śledztwo w sprawie wszystkich internowanych jest w toku i że do Wielkanocy w Bawarji wypuszczonych zostanie z aresztu przeszło tysiąc osób.

Pozatem arcybiskup monachijski w imieniu konferencji Episkopatu prosił szefa rządu bawarskiego o wyrażenie zgody na zorganizowanie regularnej opieki duszpasterskiej zarówno nad osobami, przebywającemi w więzieniach, jak i nad temi, które znajdują się w obozach koncentracyjnych. Rząd za pośrednictwem ministra Adolfa Wagnera zawiadomił kurję biskupią w Monachjum o przychylnem załatwieniu tej sprawy.

O połączenie schizmatyckiego Kościoła koptyjskiego z Rzymem.

Korespondenci pism włoskich donoszą z Egiptu, że wśród kierowniczych czynników prawosławia koptyjskiego ujawniają się coraz wyraźniejsze dążności do połączenia Kościoła koptyjskiego z Rzymem. W czasie wizyty włoskiej pary królewskiej w Kairze metropolita koptyjski miał jakoby wystąpić z pewnemi wynurzeniami wobec króla i udzielić mu pewnych przyrzeczeń w tej sprawie.

Katolicy amerykańscy dla Ziemi Świętej.

Jeszcze od czasów pontyfikatu Benedykta XV istnieje w diecezjach katolickich Ameryki zwyczaj zbierania w dzień Wielkiego Piątku specjalnych ofiar na rzecz oo. Franciszkanów z Ziemi Świętej. W roku ubiegłym suma uzyskana z takich ofiar i posłana do Jerozolimy wynosiła 73.000 dolarów.

Prasa hitlerowska przeciwko biskupom katolickim.

Dziennik hitlerowski „Der Westdeutscher Beobachter" a za nim i inne pisma atakują kardynała Bertrama za jego list do Hindenburga w sprawie masowych wydaleń z posad urzędników i pracowników państwowych o przekonaniach niehitlerowskich. Dzienniki hitlerowskie wzywają episkopat katolicki, aby nie zabierał głosu w sprawach politycznych, a pozostawił sobie tylko domenę czysto duchową.

Film księży salezjanów zamówiony przez Ligę Narodów.

Księża salezjanie, których stacje misyjne rozrzucone są po całym świecie, zgromadzili tak obfity i cenny materjał filmowy z własnych zdjęć, że Liga Narodów zwróciła się do nich z prośbą o sporządzenie kopji tych filmów. Również włoskie muzeum otrzyma kopje wielu z tych rzadkich zdjęć misyjnych, których liczba wynosi przeszło tysiąc.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Lopek Krukowski i Nina Grudzińska w Teatrze Polskim w Katowicach.

W piątek, dnia 5. bm. o godzinie 20,45 w Teatrze Polskim odbędzie się jedyny wieczór prawdziwego humoru, na którym gościnnie wystąpi komik, piosenkarz, filar rewjowy teatrów warszawskich Kazimierz Krukowski, ulubieniec całej Polski, oraz najpiękniejszej kobiety Warszawy Niny Grudzińskiej, nagrodzonej I. nagrodą na konkursie „Mody“ w Warszawie, — która jako artystka „Bandy“ wystąpi w swoim bogatym repertuarze.

Operetka Warszawska „Izabella“.

W niedzielę, dnia 7. maja oraz w poniedziałek, dnia 8. maja o godzinie 20 wieczorem gościnne występy operetki warszawskiej pod kierownictwem reż. M. Domosławskiego. Odegrana zostanie przebojowa operetka Gilberta „Izabella“ z udziałem artystów warszawskich pp. Xenią Grey, Lulą Kryńską, Marjanem Domosławskim, Tadeuszem Laskowskim, Zbigniewem Bigotem, Wł. Ostrowskim, oraz ulubieńcem publiczności katowickiej Marjanem Jastrzębskim. Własna orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza Lecha Bursy.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 4. maja: „Koncert M. Orłowa“ o godzinie 20.

Piątek, dnia 5. maja: „Przekupka warszawska“ o godzinie 18.

Piątek, dnia 5. maja: „Występ L. Krukowskiego i N. Grudzińskiej o godz. 20.45.

Sobota, dnia 6. bm.: „ UMety“ dla szkół o godzinie 16.

Sobota, dnia 6. bm.: „Przekupka warszawska“ o godzinie 20.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Kismet“ (Żebrak z Bagdadu).
Kino Casino: „Dlaczego zgrzeszyłam“?
Kino Colosseum: „Krwawy szlak“.
Kino Palace: „Trędowata“ z Jadwigą Smosarską i Węgrzynem.
Kino Rialto: „Aniołowie piekła“ z Jamesem Halem i Ben Lyonem.
Kino Union: „Ułani, ułani, chłopcy malowani“

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Rajski ptak“. II „Ostatnia noc kawalera“.
Kino Colosseum: „Pałac na kółkach“. Łubieńska, Igo Sym, Sawan i Krukowski. II. „Wielkomiejskie cienie“.
Kino Roxy: „Syn Indyj“.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. 5 maja br. o godz. 19,30 w auli miejsk. gimn. żeńskiego w Król. Hucie odbędzie się miesięczne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którem referat „Testament Konstytucji 3-go Maja, a chwila obecna“ wygłosi p. prof. dr. Obrzud. Wstęp na zebranie za okazaniem legitymacji członkowskiej. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Katowice. Stowarzyszenie mężów katolickich przy kościele katedralnym śś. Piotra i Pawła w Katowicach urządza w piątek, dnia 5 maja br. o godz. 7,30 wieczorem zebranie miesięczne. Wykład z przeźroczami na temat: „Ziemia Święta i Jerozolima“ wygłosi ks. prałat dr. Szramek. Członków oraz sympatyków Stowarzyszenia zapraszamy uprzejmie. **Zarząd.**

Z życia polskich towarzystw mandolinowych.

Tarn. Góry. W niedzielę, dnia 7 maja br. odbędą się o godz. 19,30 w sali „Domu Ludowego popisy orkiestr mandolinowych towarzystw okręgu tarnogórskiego.

Kronika gospodarcza.

Delegacja Z. S. R. R. w zagłębiu przemysłowem.

27 bm. odbyło się w Izbie Handlowej w Katowicach pod przewodnictwem komisarza rządowego sen. J. J. Kowalczyka posiedzenie komitetu organizacyjnego w sprawie przyjęcia na terenie zagłębia przemysłowego przybyłej w tych dniach do Polski delegacji handlowej sowieckiej. Sprawę zreferował dyrektor Izby p. M. Drozdowski, poczem ustalono tymczasowy program pobytu delegacji oraz skład osobowy komitetu przyjęcia. Według ustalonych na zebraniu dyspozycyj delegaci sowieccy, którzy przybywają do Katowic 6 maja wieczorem, zwiedzą w sobotę 2 huty górnośląskie. Niedzielę delegacja spędzi w Krakowie, w poniedziałek zaś zwiedzi szereg zakładów przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem. We wtorek część delegacji bawić będzie w Łodzi, delegaci zaś, interesujący się produkcją śląską, zwiedzą w tym dniu jedną z cynkowni oraz 2 zakłady przemysłu metalowo-przetwórczego, a popołudniu udadzą się do Chrzanowa, skąd, po zwiedzeniu tamtejszej fabryki lokomotyw, powrócą do Warszawy.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka. Gońca Śląskiego. Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

SPORT

Zawody lekkoatletyczne o nagrodę przechodnią prezydenta miasta Katowic dr. Adama Kocura.

Na boisku Pogoni w Katowicach odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne o przechodnią nagrodę prezydenta miasta Dr. Kocura z udziałem Pogoni, Sokoła i RKS. Katowice. Zawody te mają swą bogatą tradycję i rozgrywane były od r. 1927, w wyniku których puhar w ubiegłym roku zdobyła na własność definitywnie Pogoń. Dla spopularyzowania i podniesienia poziomu lekkiej atletyki, ofiarował p. Prezydent miasta nowy puhar w tym roku, który po raz pierwszy w wyniku zawodów zdobyła Pogoń z 66 przed Sokołem 21, i RKS. 5 pkt. Impreza ta jakkolwiek urządzona u progu sezonu lekkoatletycznego, stała na dość wysokim poziomie i zgromadziła poważną ilość startujących.

Techniczne wyniki zawodów są następujące:

Panie.

Bieg 60 mtr. 1. Preissówna (Pogoń) 8,2, 2. Bytomska (Pogoń) 8,4 m, 3. Imielanka (Sokół) 8,6.

Bieg 200 mtr. 1. Imielanka (Sokół) 30 sek., 2. Białasówna (Pogoń) 30,1 sek., 3. Szuasówna (Pogoń) 31 sek.

Skok wdal. 1. Preissówna (Pogoń) 4,65 m, 2. Imielanka (Sokół) 4,42 m, 3. Derlichówna (Pogoń) 4,39 m.

Skok wzwyż. 1. Imielanka (Sokół) 1,37 m, 2. Bytomska (Pogoń) 1,37 m, 3. Wasilewska (Pogoń) 1,28 m.

Rzut kulą. 1. Sierańska (Pogoń) 9,21 m, 2. Wasilewska (Pogoń) 8,25 m, 3. Rakoczanka (Pogoń) 7,54 m.

Panowie.

Bieg 100 mtr. 1. Müller (Pogoń) 11 sek.; 2. Breslauer (Pogoń) 11,5 sek.; 3. Kroker (Sokół) 12,2.

Bieg 400 mtr. 1. Lipik (Pogoń) 54 sek.; 2. Danielak (Pogoń) 56 sek.; 3. Rosenbaum (RKS.) 58,4 sek.

Bieg 1500 mtr. 1. Szczepański (Pogoń) 4:42,6, 2. Grzywa (Sokół) 4:43,9, 3. Berger (Pogoń) 5:03,2.

Bieg 5000 mtr. 1. Gwóździł (Pogoń) 17:22,8, 2. Włodarczyk (RKS.) 17:46,2, 3. Wukumanowicz (Pogoń) 18:89,4.

Skok wzwyż. 1. Chmiel (Pogoń) 1,76 m, 2. Gach (Sokół) 1,66 m, 3. Danielak (Pogoń) 1,53 m.

Skok wdal. 1. Breslauer (Pogoń) 6,31 m, 2. Elpel (Pogoń) 5,76 m, 3. Wieczorek (Sokół) 5,53 m.

Rzut dyskiem. 1. Banaszak (Pogoń) 35,72 m, 2. Gach (Sokół) 31,35 m, 3. Langer (Sokół) 27,45 m.

Rzut oszczepem. 1. Kinne (Pogoń) 54,23 m, 2. Kubisz (Sokół) 46,35 m, 3. Wieczorek (Sokół) 44,87 m.

Rzut kulą. 1. Kinne (Pogoń) 11,99 m, 2. Banaszak (Pogoń) 11,74 m, 3. Kowalik (Pogoń) 10,56 m.

Sztafetę 4×100 m. wygrała Pogoń w czasie 47,2, biegnąca w składzie Braguła, Lipik, Breslauer i Müller przed Sokołem 47,2 i RKS-em 51,4.

Organizacja zawodów doskonała. Zawody zaszczycił swą obecnością ofiarodawca puharu P. Prezydent Kocur, interesując się żywo przebiegiem walk. Publiczności sporo.

Zasady organizacji Klubów i Stowarzyszeń.

Już wyszła z druku i jest do nabycia w większych księgarniach książka znanych działaczy sportowych pp. Z. Rusieckiego i A. Posnera p. t. „Zasady organizacji Klubów i Stowarzyszeń“.

Książka zawiera wszechstronnie opracowany materjał, tyczący się działalności organizacyj społecznych ze specjalnem uwzględnieniem klubów sportowych. Omawia ona w sposób przejrzysty w formie ścisłych regulaminów działalność wszystkich organów Klubu i Stowarzyszenia, zawiera m. in. również wytyczne nowej ustawy o stowarzyszeniach oraz informacje, w jaki sposób należy zwracać się o pomoc do państwowych władz sportowych.

Cena książki wynosi 3,50 zł. Po przekazaniu powyższej sumy przez PKO na konto nr. 6182 (Albert Posner) wysyła się ją bez żadnych dodatkowych kosztów pocztowych.

Przed kolarskim wyścigiem „Dookoła Śląska“.

W niedzielę 7 maja przystępują kolarze śląscy do oficjalnego otwarcia sezonu letniego — dorocznym wyścigiem „Dookoła Śląska“.

Impreza ta, będąca największą rewją i przeglądem sił kolarskich, cieszy się na skutek dotychczasowej tradycji, cennych nagród i wzorowej organizacji — bardzo dużą popularnością.

Dlatego też każdy kolarz uważa sobie za obowiązek, wziąć w niej udział. Wędrowną nagrodę tyg. „Raz, dwa, trzy“ — zdobył w biegu „Dookoła Śląska“ — dwukrotnie Wlokas (Żory), a w roku ubiegłym Ligoń (PKS). Wyścig rozpocznie się w niedzielę 7 maja, badaniem lekarskiem w sali przy ul. Szkolnej — poczem o godz. 8 nastąpi wspólny start. Trasa wyścigu wynosi 145 klm. Meta znajdować się będzie na rynku w Katowicach.

Szereg cennych nagród dla 10 pierwszych kolarzy oraz pamiątkowe żetony dla uczestników rozdane zostaną po wyścigu.

Wszelkie informacje oraz zgłoszenia do wyścigu przyjmuje Śl. Okręgowy Związek Cyklistów w Katowicach, 3 Maja 34.

Fenomenalny wyczyn Weissówny.

Łódź, 3. 5. Z racji Święta Narodowego odbyły się tu zawody lekkoatletyczne. W trakcie tych zawodów doskonała nasza dyskobolka Weissówna uzyskała świetny wynik w rzucie dyskiem. Rzuciła bowiem 42,56 mtr., czyli o 13 cm. lepiej od jej własnego oficjalnego rekordu świata. Weissówna wykazała zatem już u progu sezonu znakomitą formę i nie ograniczone możliwości.

Kusociński wygrał narodowy bieg naprzełaj.

Warszawa, 3. 5. Tegoroczny narodowy bieg naprzełaj 8 zkolei na dystansie 7 km. zgromadził na starcie rekordową liczbę 610 zawodników, (na 670 zgłoszonych) z superasem lekkoatletyki polskiej Januszem Kusocińskim na czele.

Jak było do przewidzenia bieg wygrał pewnie Kusociński w czasie 23:51 przed Fiałką (Cracovia) 24:37 i Robińskim (Warta. Bieg ukończyło 580 zawodników.

Z frontu walk ligowych.

Z cyklu gier o mistrzostwo ligi państwowej odbyły się wczoraj trzy mecze, dwa w grupie wschodniej i jeden w zachodniej. Mecze te dały wyniki następujące:

Cracovia — Wisła 1:1 (0:0)
Czarni — Legja 1:2 (0:1)
Warszawianka — 22 p. p. Sielce 1:2 (1:2)

O mistrzostwo Ligi Śląskiej.

Druga serja rozgrywek o mistrzostwo ligi śląskiej znajduje się w całej pełni. Wczoraj rozegrano cztery spotkania, których wyniki były naogół spodziewane. Nieoczekiwaną i cyfrowo wysoką porażkę ponieśli tylko Czarni i to w spotkaniu z KS. Chorzów. Niepowodzenia Czarnych — którzy w pierwszej serji święcili szereg sukcesów plasując się u czoła tabeli rozgrywek — przypisać należy załamaniu się psychicznemu.

Tabela rozgrywek ligi śląskiej po uwzględnieniu wczorajszych wyników przedstawia się następująco:

	gier	Stosunek bram.	pkt
1. Naprzód Lipiny	14	41:19	24
2. Śląsk Świętochłowice	13	38:14	19
3. I. F. C. Katowice	11	38:15	17
4. A. K. S. Król. Huta	14	29:24	16
5. KS 06 Katowice	14	32:24	15
6. KS. Chorzów	14	37:30	15
7. Czarni Chropaczów	13	30:31	15
8. Orzeł Wełnowiec	13	34:27	14
9. B. B. S. V. Bielsko	12	27:41	9
10. Słowian Katowice	13	27:35	8
11. KS. 07 Siemianowice	13	21:48	5
12. Kolejowe P. W. Katowice	14	21:62	2

KS. 06 — Kolejowe P. W. 3:0 (2:0).

Katowice III. Mecz powyższy należał do bardzo ciekawych, na co złożyły się doskonała gra gospodarzy oraz pełne poświęcenie gości, którzy do upadłego walczyli o pociągnięcie każdej piłki. Gospodarze mieli więcej z gry. Ich zwycięstwo jest w pełni zasłużone. Bramki strzelili Lamozik (2) i Osiecki. Sędziował p. Stronczek.

KS. 07. — A. K. S. 1:4 (0:3).

Siemianowice. Zasłużone zwycięstwo gości, którzy byli drużyną lepszą do przerwy, po zmianie pól natomiast przewaga zamieniła się w grę równorzędną. W przeciwieństwie do ofiarnie grających gospodarzy zwycięzcy grali taktycznie i technicznie lepiej, i nie mieli w swym zespole żadnego słabego punktu. Bramki dla nich zdobyli Będkowski i Stolarski. Honorowy punkt dla gospodarzy uzyskał Gediga Sędziował p. Pietruszka.

Naprzód — Orzeł 4:0 (2:0).

Lipiny. Na własnym gruncie Naprzód gładko rozprawił się z twardą drużyną Orła, chociaż broniła się bardzo zacięcie. Naprzód miał zdecydowaną przewagę przez cały czas gry i tylko rzadko dopuścił gości do głosu. Zwycięstwem swem utwierdził swą pozycję leadera rozgrywek, a doskonałą grą potwierdzili swą pierwszorzędną formę

Bramki zdobyli Piec (2), Kania i Kaczmarek.

KS. Chorzów — Czarni 5:0 (2:0).

Chorzów. Nerwy benjaminka ligi Czarnych nie wytrzymały ciężkich i wyczerpujących walk o punkty, toteż załamli się już u progu drugiej serji, przegrywając sromotnie drugi mecz. Wczoraj ulegli Czarni zespołowi KS. Chorzowa, wykazującemi ostatnio wielką poprawę formy. Zwycięstwo gospodarzy było bezapelacyjne, gdyż goście grali bardzo słabo.

Spotkania towarzyskie.

Kluby klasy „A“ i „B“ ligi wykorzystały wczorajsze święto narodowe 3 Maja, wolne od rozgrywek mistrzowskich, do rozegrania spotkań towarzyskich. Spotkań towarzyskich odbył się cały szereg. Oto ich wyniki:

Ruch bije Śląsk 5:2 (0:1).

Wielkie Hajduki. Towarzyski mecz powyższy ściągnął na boisko Ruchu ponad 2.000 widzów. Gra była żywa i niezwykle zajmująca. Do pauzy goście, grający niezwykle ofiarnie, dotrzymali ligowcom pola, wytrzymując grę otwartą, załamali się dopiero po przerwie, i to wskutek ostrego tempa, jakie nadali grze gospodarze.

Swą planową i przemyślaną grą wywołał Ruch entuzjazm i zachwyt u widzów, przeciwnika swego zaś wytrącił z równowagi, grając z nim pod koniec meczu, jak kotka z myszką.

Bramki dla ligowców zdobyli Urban (2), Gemza, Dziwisz, Badura. Sędziował p. Rusecki.

*

Inne mecze towarzyskie przyniosły wyniki następujące:

K. S. „22“ — Diana 3:2 (2:1)
Wawel — T. S. „20“ Bogucice 6:1 (2:0)
Jedność — Słowian 4:3 (3:0)
Szelec — Odra 1:1 (0:0)
Silesia — Sokół Wodzisław 6:3 (2:3)
Zgoda — A. K. S. 2:0 (1:0)
Wyzwolenie — Zjednoczeni P. Sp. 4:2 (2:0)

Zwycięstwo i porażka Sparty we Lwowie.

Lwów, 3. 5. Znana zawodowa piłkarska drużyna Sparta Kosire z Pragi gościła 2 i 3 bm. u Pogoni we Lwowie. Pierwszego dnia wygrali goście z osłabioną kilka rezerwowemi Pogonią 5:1 (4:1), wczoraj natomiast zrewanżowała się Pogoń gościom, bijąc ich 5:2 (2:2).

Nowe propozycje dla krakowskiej Wisły

Krakowska Wisła w maju rozegra definitywnie następujące mecze zagranicą: 14 maja w Montigny, 17 maja — z Diables Rouges w Brukseli, 20 maja — w Antwerpji z Antwerp F. C., 21 maja — w Bruay, 23 maja — z Racing Clubem w Paryżu.

Obecnie, z racji zerwania kontaktu ze sportem niemieckim, Belgijski Zw. Piłkarski zaprosił Wisłę za pośrednictwem red. Hauptmana, stale przebywającego w Belgji, na wielki turniej międzynarodowy przez siebie organizowany. Wisła grałaby: 25, 27 i 28 maja z reprezentacją Holandji, kombinowaną drużyną Francji, zawodowcami angielskimi i belgijskimi.

Nadesłane.

Wkłady w K. K. O. (Komunalna Kasy Oszczędności) rosną!

Podczas otwarciaTargów Poznańskich Minister Przemysłu i Handlu Zarzycki stwierdził, że znajdujemy się w przededniu nastania lepszych czasów, poprawy konjunktury oraz powrotu zaufania wzajemnego, które jest podstawą wszelkiej współpracy i dalszego rozwoju.

Stwierdzeniem powyższych słów jest wzrost wkładów w instytucjach finansowych, w szczególności w K. K. O. Ruch wkładów oszczędnościowych w K. K O. (Komunalne Kasy Oszczędności) Województwa Śląskiego wykazuje w ciągu I kwartału 1933 r. znaczną zwyżkę.

W dniu 31. XII. 1932 wynosiły wkłady złożone

w 18 Śl. Kasach Oszczędności	97.843.447,55	zł
31. I. 1933 r.	100.495.667,17	„
28. II. 1933 r.	103.058.552,62	„
31. III. 1933 r.	103.516.255,72	„

Przyrost więc wynosi zgórą 5½ milj. zł. —

Cyfry te nie pozwalają wątpić w to, że wielka armja oszczędzających nie straciła zaufania w K. K. O., gdzie umieściła ciężko zapracowane grosze, wręcz przeciwnie, dała dowód, że **Komunalne Kasy Oszczędności** cieszą się nadal pełnem zaufaniem i poparciem.

Każdy dobry i zdrowo w przyszłość patrzący obywatel, któremu zależy na wzroście potęgi gospodarczej państwa i pewniejszej własnej przyszłości, powinien więc iść śladem tej 100 tys. rzeszy oszczędzających w K. K. O. i stanąć razem z nimi w jednym szeregu.

Pamiętajmy, że każdy grosz ulokowany w K. K. O., zapewni zysk w postaci wysokich odsetek i utrwali potęgę gospodarczą Państwa.

T.